



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

RPO-600891-I/08/AK

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00  
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa, dnia

23/02/2010

**Pan Eugeniusz Kondracki**  
**Prezes Polskiego Związku Działkowców**  
**ul. Towarowa 7A**  
**00-839 Warszawa**

*Nieku Łanowy Janie Prezes.*

W odpowiedzi na pismo kierownictwa Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, w związku z moim wystąpieniem do Ministra Infrastruktury z dnia 18 stycznia 2010 r., pozwalam sobie zwrócić się do Pana Prezesa w niniejszej sprawie.

Moje wystąpienie, o którym mowa wyżej, nie było - jak wynika z pisma Panów Prezesów - pretekstem do wysunięcia zarzutów w stosunku do Polskiego Związku Działkowców. Było ono natomiast reakcją na wielomiesięczną korespondencję, którą od 19 marca 2009 r. prowadziłem z Prezydent m.st. Warszawy w celu jednoznacznego ustalenia - na podstawie obowiązującego stanu prawnego - organu władzy publicznej, który sprawuje nadzór nad Polskim Związkiem Działkowców. Kopię niniejszej korespondencji, z której jednoznacznie wynika, iż Pani Prezydent stoi na stanowisku, że „racjonalny ustawodawca wykluczył możliwość sprawowania przez Prezydenta m.st. Warszawy nadzoru nad PZD” pozwalam sobie przesłać Panu Prezesowi w załączeniu.

Od początku twierdziłem, iż na skutek nowelizacji pod koniec 2008 r. ustawy z dnia 8 lipca 2008 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr 169, poz. 1419 ze zm.) nadzór nad działalnością PZD sprawowany jest na gruncie ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 855 ze zm.). W tym zakresie zgadzam się z Państwa twierdzeniem zawartym w piśmie z dnia 18 stycznia 2010 r. Problem jednak w tym, że to organ odpowiedzialny za sprawowanie tego nadzoru stoi na stanowisku, iż podejmowanie przez niego czynności nadzorczych w stosunku do PZD na podstawie art. 7 ust. 2 w zw. z art. 8 ust. 5 Prawa o stowarzyszeniach byłoby działaniem na podstawie domniemania. W kontekście powyższego pozwalam sobie zatem zauważyć, że nie jest prawdą - jak sugerują Panowie Prezesi - iż „niezrozumiałe, krzywdzące i fałszywe” jest moje stwierdzenie, że

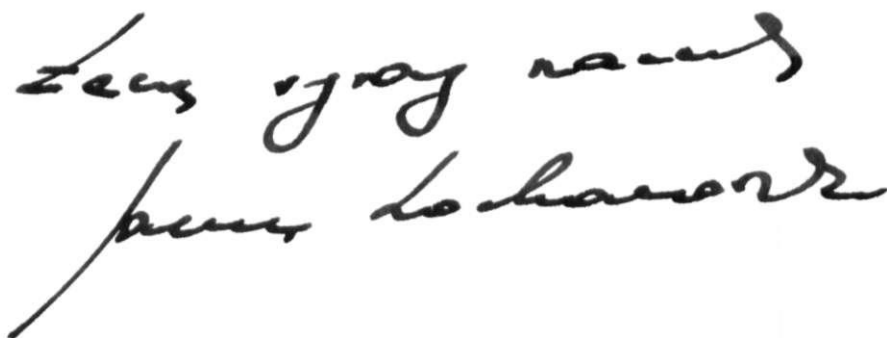
w demokratycznym państwie prawnym nie może funkcjonować, realizujący istotne funkcje publiczne i zrzeszający na zasadzie przymusowości wszystkich polskich działkowców, podmiot, który nie podlega jakimkolwiek nadzorowi. Taka sytuacja ma bowiem faktycznie miejsce, a ponadto brak jest środków prawnych, które umożliwiłyby skłonienie Prezydent m.st. Warszawy do uznania swojej kompetencji.

Jednocześnie pozwalam sobie zauważyć, iż same organy PZD prezentują w tej sprawie zupełnie odmienne stanowisko. W zamieszczonym na Państwa stronie internetowej (<http://www.pzd.pl/strona.php?557>) liście Pana Wiesława Sawickiego, Prezesa Okręgowego Zarządu Podlaskiego PZD, zawarte jest twierdzenie „sugerowany brak nadzoru nad PZD jest również nietrafny, gdyż art. 38 ustawy o ROD z 2005 r. określał, że nadzór nad działalnością PZD sprawuje minister właściwy do spraw środowiska, a następnie 15.11.2008 r. został przeniesiony do kompetencji Ministra Infrastruktury”. Podobne stwierdzenia znajduję w licznej korespondencji kierowanej do mnie przez organy Polskiego Związku Działkowców, np. w liście Pana Zygmunta Wójcika, Prezesa Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego PZD, gdzie czytamy: „zgodnie z ustawą o ROD z 8 lipca 2005 roku uprawnienia nadzorcze powierzono Ministrowi Środowiska. W dniu 15 listopada 2008 roku, Ustawodawca postanowił dokonać zmiany w tym zakresie. Całość kompetencji nadzorczych nad PZD znalazła się w gestii Ministra Infrastruktury”; w piśmie Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku: „Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Gdańsku obradujące w dniu 26 stycznia 2010 r. ze zdziwieniem przyjęło do wiadomości Pana wystąpienie do Ministra Infrastruktury, w którego gestii od 15 listopada 2008 roku znalazły się sprawy dotyczące rodzinnych ogrodów. Upřednio, zgodnie z Ustawą o ROD uchwalone przez Sejm RP w dniu 08 lipca 2005 roku uprawnienia nadzorcze spełniał Minister Środowiska. Zmiana podległości, której Polski Związek Działkowców nigdy nie kwestionował i nie była z nim konsultowana wskazuje, że to nie Związek występował o zmianę podległości” oraz w liście Pani Ireny Ożegalskiej, Prezes Okręgowego Zarządu Łódzkiego: „ideą PZD nigdy nie było funkcjonowanie poza prawem, o czym świadczy zapis art. 38 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych określający ministra właściwego do spraw środowiska jako organ nadzoru nad PZD. Nowelizacja ustawy o ochronie środowiska z listopada 2008 roku przeniosła kompetencje nadzorcze do ministerstwa infrastruktury. Zmiana ta tradycyjnie już nie była konsultowana ze środowiskiem działkowców”.

Wypowiedzi takie można by wyliczać dalej, łącznie ze stwierdzeniami, iż PZD nie powinien podlegać jakimkolwiek zewnętrznemu nadzorowi, gdyż zgodnie z art. 25 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr 169, poz. 1419 ze zm.) PZD jest niezależny w wykonywaniu swoich zadań i podlega tylko ustawom (np. pismo Prezesów ROD i Przewodniczących Komisji Rewizyjnych i Rozjemczych Rodzinnych Ogrodów Działkowych Okręgu Pińskiego oraz pismo kierownictwa OZ PZD

we Wrocławiu). Powyższe - jakże rozbieżne - stwierdzenia dobitnie wskazują, iż nawet same organy kierownicze Polskiego Związku Działkowców nie zajmują jednolitego stanowiska w kwestii nadzoru administracyjnego nad tą ogólnopolską organizacją. Niejednolitość stanowiska poszczególnych związków działkowców jest zaskakująca, aczkolwiek wskazuje na daleko posuniętą wolność słowa i demokrację wewnętrzną w obrębie Państwa organizacji.

Pozwolę sobie jednocześnie zwrócić uwagę Panów Prezesów, iż jedyną podstawą prawną mojego wystąpienia do Ministra Infrastruktury był art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.), który stanowi, iż Rzecznik może zwracać się do właściwych organów z wnioskami o podjęcie inicjatywy ustawodawczej. Pokazuje to, iż intencją mojego pisma było skierowanie uwagi na brak klarownych, jasnych i precyzyjnych przepisów regulujących kwestie nadzoru nad PZD. Ustalenie właściwego organu władzy publicznej sprawującego nadzór nad PZD pozwoli na przedstawienie mu problemów, z którymi zwracają się obywatele. W takich sytuacjach od organu nadzoru będzie wówczas zależało podjęcie, przewidzianych powszechnie obowiązującymi normami, ewentualnych czynności nadzorczych, które będą zmierzały do przywrócenia stanu zgodnego z prawem.



**Do wiadomości:**

- Pan Cezary Grabarczyk, Minister Infrastruktury
- Pani Hanna Gronkiewicz-Waltz, Prezydent m.st. Warszawy

zał. 6